

SIAŪBIT THE SOWER

Vialika-Litoŭski
(Biełaruski)
dvumiesiačnik

The Great-Litvanian
(Whiteruthenian)
bimonthly

Authorized as Second Class Mail, Post Office Department, New York, U. S. A.

Časapis Katalicka-Hramadzki

1969, Listapad-Śnieżań Nr. 72 (h. 11) November-December, 1969



*Redakcyja "Siaŭbita" Źadaje Svaim Čytačom Viasiotych Kalad i
ščašlivaha Novaha 1970 Hodu!*

Naradziŭsia, nam Źjaviŭsia,
Pamiž bydła u stajni Boh.
Chto-ž małomu, darahomu
Dać tam chvału hodna moh?
Pastuški, vy pašpiešajcie,
Čeść i chvału jamu dajcie
Vas anioł tudy zavieść.

Razam z vami, my z malbami
Pašpiašym tudy chutčej,
Choć małoha, staniem Boha
Ciešyć piešniaju svajej.
Bo jon biedna naradziŭsia,
U žłabočku prytuliŭsia,
Kab nas hrešnych u niebie mieć.

Litašcivašć Boha

pry Narodžaŋni Pana Jezusa

*“Boh, katory jošć bahaty u mi-
lasernašć, ažyviŋ nas u Chrystusie”*
(Ef. 2, 4 i 5).

Ludzki rod, pašła hrechu, znaj-
šoŋsia u vialikaj duchovaj ha-
lečy, jakaja prajaviłasia u hanarys-
tašci, schilnašci da časovašci i sła-
dastrasnašci. Zbaviciel, rodziačy-
sia u hrocie, daje leki na hetyja
chvaroby. Prociŋ stavicca hana-
rystašci najbolšaj pakornašciaj,
zachapleŋniem časovašci — ubo-
hašciaj, a słađastrasnašci — umier-
čyvaŋniem płoci. Heta-ž prau-
dzivy lekar, jaki prynosić ucicha-
mirajučy balsam na rany čaľavie-
čaj dušy, ažyŋlaje jaho svaŋm pry-
kladam i vyvodzie z najbolšaj ha-
łaty. Heta jošć pačatak litašcivaj
dziejnašci Chrystusa.

Pačatak zľoho i žyraľo hrechu,
padzieŋnia aniołaŋ i ludziej, byľa
hanarystašć. Pan Jezus užo jej pro-
cistaviŋsia pakorľivašciaj pry urod-
žaŋni. Rodzicca u maľoj miašćinie,
blizu nieznanej — Betlejemie. Pra-
rok ab jej kaža: “O ty, Betlejem
Efrata, maleŋki miž tysiačami
judzkimi: ž ciabie mnie vyjdzie,
katory budzie panujučym u Izraelu,
a vychad jaho ad pačatku ad dnioŋ
viečnašci” (Mich. 5, 2). Zjaŋla-
jecca u postaci maleŋkaha Dziciat-
ka, paza miestam u hrocie, nikomu

niznany, praz usich adapchnuty i
zabyty, a poŋnačy, kali usie byli
pahruzienyja uva šnie. Odnak, dzie-
la toj chviliny Boh stvaryŋ šviet,
a usia ludzkašć pryhataŋlaľasia na
jaje.

Kali majecca naradzicca dzicio,
rodzičy i radnia robiac vialikija
pryhatavaŋni, asabliva pry narod-
žaŋni ludziej zamožnych — ŋla-
darnych. Tut rodzicca navyššejšy
Ůladar, a usio maŋčyc. Maryja, Jo-
zef žjaŋlajuca pradžaŋnikami
karaleŋškaha dvara, a voľ i asioľ —
pradžaŋnikami biezrazumnaha
stvareŋnia, čviordaja saľoma u žo-
ľabie i ciamnata — voš usio akru-
žaŋnie.

Adnak tut jošć inšaja vialika-
pyšnašć: voš Chrystus rodzicca ž
Dzievicy, a pačacćie jaho — spra-
va šviatoha Ducha. Voš vialika-
pyšnašć. Cud niebyvaľy, katoraha
šviet niezaŋvažaje, niauznaje i nia-
cenić. Rodzicca pasiarod načnoj ci-
šy, bo jošć ŋladarom unuťranoha i
vonkavaha supakoj. Supakoj byŋ
na šviecie: Roma raspašćiorľa sva-
ju ŋladu nad EŮropaj, Afrykaj i
Azijaj. Dyplamatyčnyja kurjery
znosiac adusiul spisovyja knižki

u Rómu, kab miž imi zapisać tam imia Uładara, narodžanaha u Betlejemie, kab Imie Jezus zašviaciła i na Kapitulu, jak metryka Jahonaha urodžańnia, na katoruju budú spasyłacca u pryšlaści Ajcy Eklezii .

Dziciatka Jezus maŭčycy, ale užo jość šviedamaje svajho zadańnia, bo maje moc i žycio Božaje. Jon špić, ale viedaje usio, što naŭkoła jaho dzieicca, “nie zdremieć ani zaśnieć, katory ścieraže Izraela” (Ps. 120, 4). Kali vylivaje šlozy, to tolki iz spačućcia da nas. Jahony cichi dych maciejšy sam u sabie ad šumu marskich bałvanaŭ. Jahony pozirk uskazvaje darohu zorkam i narodam. Z Jaho małoha Serca uznošicca da niebiesnaha Ajca achviara češci i abažańnia. Jahonaja malitva — padziakavańnie u imieni usiej ludzkaści, jość adnaŭleńniem šlubu: “Voš idu!” (Ps. 39, 8).

Pieršy raz spahladaje na svaju Mamu, vyciahvaje da Jaje ručki iz niavyskazanaj čulaścij, abyj-maje uzrokom Jozefa — svajho Apiekuna, a nakaniec miłaserna u duchu i na nas usich, bo-ž pryjšoŭ dziela našaha zbaŭleńnia.

II. U narodžańni Pana Jezusa i u akaličnašciach taho narodžańnia nia było ničoha vypadkovaha, a usio było u padrobnosciach pradbačana, pradskazana i mieła biazmiežnaje značeńnie. Narod izrael-ski vyabražaŭ sabie pryjšcio Mesyjaša zusim inakš. Iz šviatoha Piśma viedaŭ, što Boh ukazyvaŭsia u via-

likaj mahutnašci. U zachlivym Majestacie abjaviŭsia Boh u Egipcie i na hary Synaju. Tym časam tuť Zbaviciel žjaŭlajecca nia tolki u najbolšaj pakory, ale i u najbiadniejšym stanie. Na vyhlad vyda-jacca, što heta ubohaść zusim pry-padkovaja, ale u rečaisnaści była dobraachvotna vybranaja, kab praz “dobraachvotnaje vyračeńnie naj-prymityŭniejšych patrebaŭ nas ba-hatymi učynić.

Dzicio Jezus nia mieła kałyski; “nia było miesca u zajezdnyh do-mie” (Łuk. 2, 7). Jozef uładziŭ, jak moh kutok čyściejšy u hrocie, zasłaŭ sałomaj, travoj, vyciahnuŭ zapasy i što było kaniečnaje, raz-kładajučy to na žalobie, prymaca-vanym da muru. Inšych vyhad bied-nyja padarožnyja nie mahli mieć. Ubohaść i čystata serca Ich abaich tłumačycy, čamu Pan Jezus nara-dziŭsia u hrocie, praznačanaj dla żyvioły. Jozef byŭ ubohi, nia mieŭ hrošy, kab pasiarod takoha viali-kaha napłyvu ludziej, naniać pa-mieškańnie, a Maryja skarystała z taho, bo žadała akrużyć narodžań-nie svajho Syna poŭnaj tajnicaj pašany.

Maryja nie biez padstavy šukała adasoblenaha i spakojnaha miejs-ca na ražviazak. Archanioł Jej ska-zaŭ, što ź Jaje narodžany Syn abyj-mie “pasad Davida, ajca jaho” i budzie uładarom, a “uładarstvu ja-ho nia budzie kanca”. Maryja viel-mi dobra zrozumieła, što toje Uła-darstvo miełasia być. Nie takaje, jakija byli u tyja časy, ziamnyja

uładarstvy. Vidziela ady, što hety dynastyčny naślednik mieŭ za trannovuju salu stajniu, a za pasad — żołaŭ, za baldachin — pavucinu, a za usiu švitu — dvoje biazdomnych ludziej. Znaki novaha uładarstva byli zusim inšyja ad cechaŭ dačasnych uładaŭ.

Jaki heta kantrast miż Uładarom uładaroŭ, pałożanym u żalobie betlejemskim, karalom Herodam, katory 9 kl. na poŭnač pyšniŭsia u svaim zamku, upryhożanym brylantami i zołatam. U hrocie betlejemskej tolki 3 asoby uchodziać u skłaŭ stajnievaha dvoru, z katorych adna reprezentuje dzievoctvo, druhaja — ubohaść, treciaja — pasłuchmianaść, a usie razam pakoru i biazvinnaść. Kali na dvary herodavym u Jerozolimie, ubohaść była u pahardzie, dzievoctvo — zusim niaviedamaje. Suproć — topčanaja pakornaść i biazvinnaść. Rabili zamachi na rodzičaŭ, asudžali na śmierć cvaich synoŭ, čynić kroužamiaśańnie, pralubadziejstva i hrachi sadomskija. Ale praŭdzivy kantrast miż tymi uładarstvami vynikaŭ iz jaśče hłybiejšych raźnicaŭ. Ale praŭdzivy kantrast miż tymi uładarstvami vynikaŭ iz jaśče hłybiejšych raźnicaŭ maralnych.

Novonarodžanamu spadkajemcy Davida prynadležała — akazańnie pašany iz starany paddanych. Dyk i pryšli pastuchi, najniżejšyja słuhi na ziamli, katoryja svaim pachodžańniem nie roźnilisia ad Davida, katory u moładaści byŭ pas-tuchom, ani ad novonarodžanaha

Uładara, katory ab sabie u pryśłaści kaža: “Ja joś dobry pastyr” (Jan 10, 11). Pryšli ubohija i pakornyja da ubohaha i pakornaha, Uładara, katoraha Archanioł nazvaŭ “Synam Najvyšejšaha”. Byli zaprašanyja praz siabroŭ Najvyšejšaha dvara, katoryja, lučačysia z najnižšymi słuhami na ziamli, śpievali: “Chvała na vyšynach Bohu, a na ziamli supakoj ludziam dobraj voli”.

III. “Vialiki chvory lažaŭ na ziamli. Dziela tahopatreba było vialikaha lekara ź nieba”, — kaža św. Augustyn. Voś Pan Jezus pry narodžańni lečyć ludziej nia tolki z pyšnaści, uspadoby dačasnaści, ale i z treciaj, vialikaj rany, naniesianaj praz hrech, a jej joś *śladastrasnaść*. Zbaviciel ad pieršaj chviliny svajho ziemskaha żyćcia, paddajecca umierčyvańniu unutra-nomu i vonkavamu. Umierčyvaŭsia Jon u loŭni Matki, astajučysia ukrytym, u ciemnacie i viaźnicy. Pryšły navučyciel ukryvajecca i ciapier u maŭčańni i pačynaje svajo żyćcio umiarkoŭnaści u havorcy, što charakteryzuje usio Jahonaje żyćcio. Jak koźnaje dzicio, i Pan Jezus maŭčaŭ, dazvoliŭ spavivacca, nasić dy vazić u Egipt, jak słaboje i biassilnaje dzicio.

Adnak nia moža tut być hutarki ab jakoj niedałužnaści, abo niedachopu razumnaha uśviadamleńnia supolnaj inšym dzieciam. Zamknu-tyja Jahonyja vusny u toj chvilinie sudziać usie ludzkija dušy. Ma-łaja Jahonaja ručka joś toj straś- naj pravicaj Boha, padtrymliva-

jučaj uvieš šviet u padstavach dy kidajucca piaruny i małanki. U toj chvilinie abymaje Jon u vałodańnie ziamlu i šlubuje Ajcu zbuda-vać novaje spadarstvo, u jakim Bo-żaja chwała nia budzie mieć kanca (Ps. 131). Vidomaje svajo ziam-noje żywćio raspačynaje Jezus umierčyvańniem i malitvaj, kato-raja źmiašćaje u sabie akty: aba-žańnia, padziaki i achviaravańnie cełaj svajej istoty za hrachi lu-dziej usich miajscoŭ i časou.

Rodziačysia u takich akaličnaściach Zbaviciel vyjaŭlaje svajo Mi-laserdzie, pavučaje nas, što praŭda i ščaście nie zaklučajecca u vonka-vaj pyšnaści i bahactvie, na słavie i pryznańniu u ludziej. Chacieŭ nas zaachvocić da umierčyvańnia i zavaładańnia nad saboj. Patreba-VALI navuki, jakuju Pan Jezus paź-niej raźvinie, ale i żyvoha prykla-du pakuty i samaachviarnaści. Voś majem prykład u Dziciaci, jakoje lažyc u ėviordym žołabie, u zimnoj i hruboj ciamnacie; u Dziciatku pahardžanym, apuščanym i pazbaŭ-lenym najprymityŭniejšych varun-

kaŭ, jakija majuć na ziamli naj-biadniejšyja dzieci. Pan Jezus u žołabie betlejemskim pradkazvaje, jakim ducham budzie kiravacca praz usio svajo żywćio, jakija pra-vy nadaść ludzkaści, i jakim bu-dzie Jahonaje Uładarstvo. Ciapier vylivaje ślozy, a poźniej prali je kroŭ dzieła našaha zbaŭleńnia. Ba-čym, što u žołabie jość uładarom Miłasernaści, katory adpušćaje hrachi švietu.

Vialikaja uciecha i viasielle vy-tryskaje z hroty betlejemskej na uvieš šviet. Voś pačynajecca no-vaja era, zaklučajecca novaje Pry-mireńnie miž Boham i ludźmi, tvo-rycca zusim novaje żywćio Boža - ludzkoje. Ad hetaha času Boh bu-dzie hladzieć na ludziej praz Chrys-tusa, a ludzi buduć zvaročavacca da Boha praz novaha Pasiarednika, katory jość Boham i Čaławiekam. Tut užo ażyćciaŭlajucca słovy Apo-stoła: "Boh, katory jość bahaty u Miłaserdzia... ażyviŭ nas u Chrystusie".

Pier. z X. Dr. Prof. M. S.

March 21, 1969.

"VAKRUH SKARYNY"

Francis Skaryna, vialiki huma-nisty i vielmi ščyry chryścijanin, pavinen svaim vialikim ducham i svaimi pavučańniami, svaim chryś-cijanskim patryatyzmam, luboŭju, jak da svajho narodu, tak i da in-šych narodaŭ cełaha švietu, paviaści biełaruski narod da sapraŭdna-

ho adradžeńnia, da chryścijanska-ho renesansu, dzieła čaho i treba viedać, što tolki mahčyma ab im i ab jahonym "akružeńni" davied-vacca. Zviestki skupyja — mo ja-ny lažać jašče nieznojdzienymi u archivach u nas na bačkaŭščynie i pa usiej Eŭropie, kudy bahatšymi.

Pakul što treba karystacca tym, što jaŭnym jość.

Akrużeńnie duchoŭnaj atmosfery skarynaŭskaj epochi — heta relihijnaja baradźba miż pravasłaŭjem, katalictvam, unijactvam, dy jašče inšymi relihijnymi pohladami, pierakanańniami, imknieńniami iz Zachadniaj Eŭropy, dzie Skaryna byŭ byccam u svajej chaci.

što nas najbołš cikavić? U pieršaju čarhu, biezumoŭna, jaŭlajeca toje “akrużeńnie” u tyja časy, jakoje złožaŭalasja z baračby miż siłami Flerenckaj Unii i siłami supraciŭleńnia joj.

Z pajaŭleńniem mitrapalita Hryhoryja II (Baŭharyna) na Rusi ustryžoŭła pravasłaŭnych jepiskopaŭ, śviaščennikaŭ i pravasłaŭnych ludziej na Litvie u Bielarusi i na Ukrainie: znajža — byŭ Iona našym mitrapalitam. Usio zdavałasja być u paradku i cišynie pad pokryvam vialika-kniažackaj ŭłady samoha Kazimira Jahajłaviča. A tuť vuń raptam niejki Hryhoryj iz Rymu znoŭ niasie nam svaju vuniju — zdradu światoha Pravasłaŭja. Ci-ž padzieńnie Kanstantynopola nia była jaŭnaj Božaj karaj za hrachi hrekaŭ, jakija padpisali vo Florenkuj tuju vuniju? Ci-ž Maskva praz heta nie stałasja Trejcem Rymam, dziela abarony usiaho chryścijanstva ad judašaŭ, ad zradnikaŭ voś jak hety novy zradnik u asobie niejkaho z Rymu Hryhoryja, jaki pretanjuje na mitrapalicki pasad u Kijevie? Braćcia, pastaimo za viernaść

pravasłaŭju, pastaimo hruźmi praljom kroŭ za Trejci Rym, bo Pieršy Rym daŭno adroksia ad Chrystovaj Viery, a Druhi Rym taksama ciapier upaŭ. Treci sapraŭdny jość Rym u Maskvie, čačviortamu Rymu nie być nikoli. My vytryvajem, my pieramožam u imia Hospada Isusa Chrysta i pry pomačy Ducha Światoha, ab Jakim florenckaja Vunija choča ŭviaści hereziju i siarod nas pravasłaŭnych chryścian... Taki i padobny nastroj byŭ u Pravosłaŭji u vialikim Kniažstvie Litoŭska-Bielaruskim i na Ukrainie, pašla užo dosyć doŭhich hadoŭ mitrapalickaho kiraŭańnia praz Ionu iz Masvy. Stvaryłaś psychalohija supraciŭleńnia usiamu unijackamu. I u hetym supraciŭleńni nie maŭju rolu adhryvali pravasłaŭnyja bractvy. I treba skazać slova ab ich.

U samy hod padzieńnia Konstantynopola u 1453 hodzie pryčadžanie pravasłaŭnych prychođaŭ, (a było ich tamaka vosiem tady), stvaryli pravasłaŭnaje bractva z centram pry Ušpienskaj cerkvi. U 1463 hodzie pajaviłaś u Lvovie pravasłaŭna-haradzkoje bractva. Adzin bahaty pravasłaŭny hramadzianin, pa imieni ŭciapan Drošan, addaŭ čaść bahactva na toje, kab adnavić staraśviecki manastyr śv. Anufryja. Kali praca była zakončana, jon addaŭ jaho pad patranat lvoŭskaho bractva. U Vilnie vilenskija šorniki-rymary arhanizavali kala 1458 h. svajo rymarskaje bractva. Choć heta było prafesyjanalnaje bractvo, pramysłovaja kaaperacyja, adnak u siłu adnalko-

vaha byta i relihii jejnych členaŭ uvajšli u jaje nikatoryja formy kalektyŭnaho carkoŭnaho žyćcia-byćcia. Bractva arhanizavała ahulnaje švatkavaŭnia troch kalendar-nych u hađu dnoŭ: Dzień św. Du-cha, Dzień św. Mikoły i Ražstvo (Kalady). U składžynu nabyvali bratčyki miód, tvaryli Ź jaho mia-dovy napitak, a z vosku rabili švieč-ki dla cerkvaŭ. Zdabyli i naładzili svoj bratcki dom u Vilnie, jak centr svajho kaaperatyŭnaha žyć-cia.

Bractva mieli svoj ustaŭ. Vy-bierała pa hetamu ustavu svajho načalnika-starastu, kaznačēja-skarbnika, klučnika, asoby pad-spravazdačnyja. Pry pomačy dru-hich łaskavych asobaŭ, hetyja upa-važnienyja hladzieli za paradkam i dobrymi zvyčajami pry ahul-nych trapiezech-bankierach, kab tam nietvaryłasja lišniaje pjanstva i kab tam nie było nijakoho chuli-hanstva. Časami zaprašali na he-tyja ahulnyja trapiezy pryjacie-laŭ — susiedziaŭ rymskaj viery, dy nat ksiandzoŭ, jakija družalub-na adnosilisia da bratčykaŭ. U su-viazi sa šviatami adbyvalisia i kirmašovyja tarhi. Na rynku čas-ta byvali kánflikty miž samymi bratčykami abo miž bratčykami i druhimi pradaŭcami i pakupni-kami. I voš tudy jaŭlalisia upaŭnavažanyja dzieła razrašeń-nia kánfliktaŭ i atrymaŭnia ładu i supakaju.

Jak takija, sami pa siabie, hety-ja bractvy byli bytavyja kaopera-

tyvy, z ustavami zapazyčanymi Ź niamieckich ramiesnickich arhani-zacyj, pabudavanych na hetak zva-nych Mahdeburhskim Pravie. Ad-nak u nas u Bielarusi i na Ukrai-nie jany pryniali tak-ža i prava-słaŭna relihijny charakter. I to kalektyŭny hramadzka-pravasłaŭ-ny charakter. I voš u pary pravod-žaŭnia Florenskaj Unii u nas, ja-ny hetyja bractvy na Bielarusi i na Ukraine užnialisia na éviordy-ja nohi u abaronu pravasłaŭja.

Kali Hryhorij Baŭharyn źjaviŭ-sia, kab zasieści na mitrapalickim Pasadzie u Kijavie, to jon naj-pierš parazumieŭsia z Kazimiram Jahajłavičam. Pabačyŭsia Ź im, pradstaviŭ jamu usie patrebnyja dakumenty i papskaje breve, u ja-kim ukazyvałasja niezakonnašć źviaržeŭnia Izydara i na fakt skła-daŭnia hetym apošnim svajej ūla-dy mitrapalita usiej Rusi u ruki papy Kaliksta i u pierajemnašć Hryhoryja II (Baŭharyna), jak novaho mitrapalita kijeŭskaho i usiej Rusi. Kazimir byŭ zadavolen. I addaŭ pad apieku i pastyrstva (na skolki jon heta moh zrabić, jak šviecki ūladar u svaim Kniaź-stvie) usie ruskija jeparchi. Było ich 10 u kijeŭskaj metropolii. My ich užo pieraličvali u papiarednim artykule. Jany byli u hranicach Bielarusi i Litvy: połackaja, sma-lenskaja, čarnihaŭskaja, łuckaja, turaŭskaja, ūladzimirskaja i u hra-nicach Ukrainy — halickaja, pie-remyšskaja, chołmskaja jeparchija i kijeŭskaja mitropolija. Kazimir

Jahajlavič vialikamu kniaziu Vasiliju Vasiljeviču radziŭ, kab zhadziŭsia na heta i laskavym vokam hladzieŭ na Hryhoryja II (Baŭharyna), ale toj na heta nie zhadziŭsia. Prasiŭ ab hetym i Ivana III Vasiljeviča, pierajemnika Vasilija, ale i hety nie zhadziŭsia. Tady im napisau: "Nia choćacie, dyk Boh z Vami! Ale wiedajcie, što Iona bolš nia budzie kiravać iz Maskvy biskupstvami i prychodami, duchavienstvam i miranami u maim via-

ličaznym kniastvie: Hryhoryj II — mitrapalit kijeŭski i usiej Rusi heta budzie čynić.

Iona, daviedaušyś ab prybyściu Hryhoryja, zahareŭsia ahniom złości i abureńniu jaho hranic nia było. Iona probavaŭ uziać u pałon svajho sapiernika, kali hety abježdžaŭ svaje jeparchii i byŭ asvabodžan tolki dziakujućy umiešańniu samoha Kazimira. (d. b.).

A. Janka Tarasevič

D U M A

Minajuć dni, minajuć nočy,
Prajšło i leta; liščio šuršćić
Pažoŭkšaje; patuchli vočy,
Zasnuli dumki; serca śnić.

Zasnula ŭsio... nia čuju ja,
Ci ty žyvieš duša maja?
Tupa hladžu kruhom na śviet
I śloz nima i śmiechu nad nami,

Dy dola dzie maja? Mabyć
Sudžboj nie dadziena mnie
najakoj!

Kali nia sudžana mnie dobra
žyc —
Čamu nia žyc chacia lichoj?!

Nie daj, o Boža, mo' va śnie
Kaleć i stynuć sercam mnie
Hniŭoj kaŭodaj pralažać
Nie daj nie čuć i nie kachać.

O daj mnie žyc, Tvarec uzniebna,
O daj mnie sercam, sercam žyc
Kab praslaŭlać Tvoj śviet
chvalebny,
Kab moh ja ŭsich ludziej lubić.

žudaść, niavola — Hora ŭ joj,
Niavoli žyc, — i spać —
strašniej —
Pražyc biaz śledu — strachaćcio!
Tady ŭsio adno: i śmierć i
žycio!

Pierakład z ruskaje movy vierša ševčenki praz a. Vładziuka.

Padpiska na hod 70 centaŭ, cana adnaho exemplara 15 c.

Vydaviec-Redaktar (Publisher-Editor) : Rev. Francis Cherniawski

Address: 164 Broadway, Fort Edward, N.Y., U.S.A., 12828

Telephone: RH7-5117

Printed by The Whiteruthenian Press * 452 South Avenue, Syracuse, N.Y., 13204
